

Protokół nr L/24
z posiedzenia Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego
w dniu 1 marca 2024 r.

1. Otwarcie sesji.

L Sesję Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego otworzyła i obradom przewodniczyła Teresa Kalina, przewodnicząca Sejmiku. Sesja zwołana została na wniosek uprawnionej grupy Radnych Województwa Zachodniopomorskiego.

Przewodnicząca poprosiła zebranych o powstanie i uczczenie minutą ciszy Aleksieja Nawalnego, rosyjskiego opozycjonistę, który po latach cierpienia i tortur poniósł śmierć w rosyjskiej kolonii karnej.

Przewodnicząca poinformowała, że obecnych jest 21 radnych, tj.: Carewicz Henryk, Chojecki Zbigniew, Dorżynkiewicz Wojciech, Fedeńczak Adam, Geblewicz Olgierd, Hardie-Douglas Jakub, Jacyna-Witt Małgorzata, Kalina Teresa, Kamiński Michał, Kopec Maciej, Kosmal Edward, Kozłowska Elżbieta, Kustosz Olgierd, Niburski Rafał, Niedzielski Andrzej, Nycz Artur, Przepióra Marcin, Rogowski Ireneusz, Rosiński Rafał, Szymańska Halina, Urban Cezary i jest niezbędne quorum, aby dzisiejsze decyzje i uchwały były prawomocne.

Nieobecność zgłosili: Młynarczyk Łukasz, Sobieraj Tomasz, Kołodziejska-Motył Krystyna, Dzewguć Zygmunt.

Na sekretarza obrad przewodnicząca powołała pana Artura Nycza, który wyraził zgodę.

2. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmian do porządku obrad.

Porządek obrad, który wszyscy otrzymali pocztą elektroniczną, stanowi załącznik nr 2 do niniejszego protokołu.

Głos zabrał Poseł na Sejm RP Zbigniew Bogucki: Szanowni Państwo, dziś trzy bardzo ważne tematy, ważne stanowiska. Żywię głęboką nadzieję, że zostaną one podjęte zgodnie, ponad politycznymi podziałami, bo chodzi o nasze żywotne interesy w różnych sferach i różnych zakresach i myślę, że w tym nie powinniśmy się różnić. Rozpocznę od sprawy, która powinna budzić najmniejsze kontrowersje, powiem więcej – w ogóle nie powinna budzić kontrowersji, czyli kwestia portu kontenerowego w Świnoujściu. Przypomnę, że po exposé Premiera Tuska zadałem pytanie m. in. o kontynuację budowy, realizację portu kontenerowego, ale także oczywiście podejścia do tego portu kontenerowego, podejścia wschodniego. I nie tak szybko, ale po około miesiącu czasu, nie od premiera, ale od Ministra Infrastruktury – a właściwie na stronie Ministra Infrastruktury, bo bezpośrednio ta odpowiedź nie została mi doręczona – zostało w odpowiedzi na moje pytanie przedstawione stanowisko rządu przez Ministra Infrastruktury, który zapewniał, że budowa portu kontenerowego będzie kontynuowana. I ta wielka inwestycja ważna dla Świnoujścia, ważna dla Szczecina, ważna dla naszego regionu, dla całego Pomorza Zachodniego, ale powiem więcej, ważna dla polskiej gospodarki, będzie realizowana i to bardzo dobra wiadomość. Jeżeli tak będzie, my oczywiście będąc dzisiaj w opozycji, jako Prawo i Sprawiedliwość, będziemy robić wszystko i pomagać w tym, jako opozycja konstruktywna, żeby ten port kontenerowy w Świnoujściu powstał. Natomiast chciałbym zwrócić uwagę na jeden aspekt. On powinien

wybrzmieć tutaj w Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego i skierować tę prośbę głównie do pana Marszałka, który teraz jest nieobecny, żeby przekonać również władze Świnoujścia. Przypomnę, bo nie wszyscy może z Państwa wiedzą, że jeszcze przed wyborami, wtedy kiedy byłem Wojewodą Zachodniopomorskim, Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska tutaj w Szczecinie, wydała wszystkie pozwolenia, a więc wszystkie kwestie środowiskowe były rozstrzygnięte. I od tej decyzji odwołały się trzy podmioty. Jedna z instytucji, można powiedzieć społecznych, działająca w Polsce, jedna z terenu Niemiec i uwaga, miasto Świnoujście, którym zarządza pan Prezydent Żmurkiewicz. Dzisiaj Prezydent Żmurkiewicz jest na listach do Sejmidu przyszłej kadencji w ramach Koalicji Obywatelskiej. Myślę, że warto, żeby wszyscy Państwo na czele z Marszałkiem Geblewiczem, przekonali Prezydenta Świnoujścia, że port kontenerowy w Świnoujściu to jest interes Świnoujścia, Szczecina, Pomorza Zachodniego i Polski. I dobrze gdyby tutaj, znowu ponad politycznym podziałem, takie stanowisko zostało zaprezentowane, bo myślę, że wszyscy radni, którzy w tym okręgu północnym będą startować, powinni także jednym głosem powiedzieć i opowiedzieć się za zabudową tego portu kontenerowego. Oczywiście trzeba odpowiednio ułożyć relacje z mieszkańcami, szczególnie prawobrzeżnej części Świnoujścia, którzy mają pewne obawy, czy nie będzie tak, że ta inwestycja będzie realizowana, ona zostanie dokończona, a mieszkańcom Świnoujścia w części prawobrzeżnej, Łunowa Przytoru nic nie wniesie. To już jest kwestia pieniędzy, które będą przekazywane przez Zarząd Morskich Portów w Szczecinie i Świnoujście, przez operatora tego przyszłego portu kontenerowego, ale także podatków, które będą wpływały do Rady Miasta i jak one będą później rozdysponowane. Czy one będą szły tylko i wyłącznie na lewobrzeżną część Świnoujścia, czy rzeczywiście będą trafiały również na inwestycje potrzebne mieszkańcom, na których port będzie w jakiejś mierze oddziaływał. Inwestycja jest przygotowana, jest przyjęty plan wieloletni do roku 2029. Około 10 mld zł zostało zabezpieczone w budżecie państwa. Jest minister z naszego regionu. Ja się z tego cieszę, bo jak mówię jesteśmy opozycją konstruktywną. Pan Minister Marchewka zapewniał mnie również, że będzie ta inwestycja realizowana. Dobrze by było postawić kropkę nad i tak, żeby Sejmik Województwa Zachodniopomorskiego, jako ciało uchwałodawcze najważniejsze w regionie, potwierdził istotność i ważność tej inwestycji i żeby nie było już żadnych wątpliwości, że wszystkie środowiska polityczne i wszystkie osoby, także z będącym dzisiaj kandydatem w Koalicji Obywatelskiej Panem Prezydentem Żmurkiewiczem, z którym też udało nam się zrealizować wielkie i potrzebne dla Świnoujścia i regionu inwestycje, żeby także ta inwestycja została zrealizowana. To jest to stanowisko pierwsze i myślę, że powinno być przyjęte tutaj absolutnie, zgodnie ponad wszelkim politycznym sporem. Druga kwestia, która budzi zdecydowanie większe emocje, a która oddziałuje zarówno na gminę Gryfino, ale także na sam Szczecin i na cały powiat gryfiński można powiedzieć, a więc kwestia Parku Krajobrazowego Doliny Dolnej Odry i planów utworzenia tam Parku Narodowego. Pierwsza rzecz, jak wszyscy tutaj jesteśmy, wszyscy jesteśmy za ochroną środowiska, za tym żeby chronić dziedzictwo przyrodnicze Odry, Doliny Dolnej Odry, tego parku krajobrazowego. Ale musimy przecież patrzeć również na elementy gospodarcze i społeczne. Dzisiaj Park Krajobrazowy Doliny Dolnej Odry jest jednym z najlepiej zachowanych przyrodniczo, w sposób bardzo dziewiczy, elementów polskiego dziedzictwa przyrodniczego. I udało się to zrobić w ramach ochrony dla parku krajobrazowego. W momencie kiedy utworzylibyśmy tam, gdyby była taka zgoda ze strony najpierw wszystkich samorządów, ona wydaje się już dzisiaj jest, ale później jeszcze Ministerstwa Klimatu i Środowiska, czy rządu mówiąc szerzej, to będziemy mieli do czynienia z sytuacją, w której z jednej strony pogłębimy ochronę przyrodniczą, ale z drugiej strony można powiedzieć, zablokujemy możliwości rozwoju turystycznego, społecznego, a na pewno gospodarczego, czyli również tego wielkiego planu, który jest zrealizowany, a więc kwestii Odrzańskiej Drogi Wodnej. Często spotykam się z takim przesłaniem,

że przecież park będzie tylko w granicach Międzyodrza, ale wiemy jak to bywa w przypadku chociażby obszarów Natura 2000. Wszystkie obszary graniczne, stykowe, że tak powiem, z obszarami szczególnie chronionymi – a niewątpliwie takim byłby Park Narodowy – będą podlegały konsultacjom, szczególnym konsultacjom dotyczącym ochrony środowiskowej, co może spowodować i w moim przekonaniu w konsekwencji spowoduje, niemożliwość prac chociażby regulacyjnych, prac związanych z ochroną przeciwpowodziową, prac związanych ze skutecznym lodołamaniami, ale także prac regulacyjnych. Przywołam pokrótce taką moją ostatnią wizytę – jak dobrze pamiętam – w zeszłym roku w Schwedt. Wtedy była konferencja zorganizowana przez stronę niemiecką i reprezentowałem tam Ministra Klimatu i Środowiska, wtedy jako Wojewoda Zachodniopomorski. Po drugiej stronie była najwyższa reprezentacja, była Pani Minister Lemka, więc odpowiednik Ministra Konstytucyjnego Klimatu i Środowiska. I co się okazało? Wtedy strona niemiecka powiedziała, że musimy renegocjować umowę z 2015 roku, zawartą między Polską, a Republiką Federalną Niemiec. Ja pytałem, a cóż się zmieniło w ciągu tych 7-8 lat, że umowa, która pasowała obu stronom i została zgodnie podpisana, ma być teraz wypowiedziana. No nic się nie zmieniło. Te wszystkie problemy, które obserwujemy, jeżeli chodzi o dorzecze Odry, one są zarówno po jednej, jak i po drugiej stronie rzeki. Zasolenie, takie jakie było, tak jest. Być może dzisiaj jest mniejsze. Ono zależy od poziomów wody i temperatury i od wielu innych czynników, które znamy od dziesięcioleci. I żeby była jasność, tutaj nie ma żadnego głosu antyniemieckiego. My chcemy dobrego sąsiedztwa z Niemcami. Chcemy dobrego sąsiedztwa z graniczącymi z nami landami niemieckimi, ale chcemy również i żądamy wzajemności. Wzajemności w podejściu do kwestii ochrony środowiska. Jeżeli spojrzymy, jak zagospodarowany jest Międzyodrza po stronie niemieckiej, tam są prowadzone również prace o charakterze rolniczym. U nas w ogóle takich prac nie ma. Więc dlaczego my znowu dzisiaj chcemy być w jakiś sposób w pewnej awangardzie, która nas de facto będzie później blokować. To naprawdę nie jest kwestia polityczna. To jest kwestia zdrowego rozsądku, zachowania dziedzictwa przyrodniczego Doliny Dolnej Odry i Odry jako takiej, mądrej, sensownej, spokojnej, merytorycznej rozmowy z naszymi sąsiadami, ale także – a może przede wszystkim – uwzględnienia również naszych interesów gospodarczych, naszych interesów tutaj na Pomorzu Zachodnim. Oczywiście Odra od Kędzierzyna Koźła, aż do Świnoujścia powinna być wielkim szlakiem żegludowym. My mamy dzisiaj poniżej 1% jeżeli chodzi o udział transportu rzeczno-godowego, gdzie średnia europejska to jest 6-7%. Więc to jest naprawdę nasz żywy interes i polski, i zachodniopomorski, żeby tam były możliwe prace regulacyjne, sensowne, mądre. A czy potrafimy to robić? Potrafimy to robić. To pokazaliśmy na największej w pewnym momencie inwestycji hydrologicznej na świecie, jaką było pogłębienie toru wodnego Szczecin i Świnoujście, zakończonej w trudnym czasie w terminie i w kosztach. Wtedy prowadziliśmy wielkie prace. Ani rybacy polscy, ani rybacy niemieccy nie narzekali wówczas na to, że mają jakiegokolwiek ubytki z tego powodu, że te wielkie prace regulacyjne, te prace pogłębieniowe były wykonane, ale dzięki temu stworzyliśmy zupełnie inne warunki dla rozwoju portu, przede wszystkim portu szczecińskiego. Oczywiście potrzebne jest jeszcze dokończenie inwestycji w samym porcie. Mówię tu o Kanale Dębickim, o sześciu, siedmiu nabrzeżach, które są budowane albo modernizowane. To pokazuje, że podchodzimy do sprawy ochrony środowiska bardzo poważnie, ale równie poważnie powinniśmy podchodzić do ochrony naszych interesów gospodarczych i po prostu dobra naszych obywateli. Bardzo Państwa proszę, żeby w tej dyskusji naprawdę wybrzmiał taki głos spokojny, niepolityczny, żeby te argumenty się zwały. Tam na galerii też są przedstawiciele, jest Prezes Spółdzielni Regalica, a więc tej spółdzielni rybackiej, która zarządza tym południowym odcinkiem Odry. Mieliśmy tę przyjemność spotkać się w trudnym czasie, w czasie kryzysu odrzańskiego i jeszcze raz mogę podziękować tutaj wędkarzom, rybakom właśnie ze Spółdzielni Regalica. Ale to dzisiaj oni gospodarują południowym odcinkiem Dolnej

Odry, to oni odpowiadają za gospodarkę wodną, to oni mają podpisane kontrakty do roku 2029 – jeżeli chodzi o właśnie to gospodarowanie z Wodami Polskimi – i robią to naprawdę dobrze. Sami Państwo mówiliście, że trzeba rzeki, trzeba wodę oddać tym, którzy się na tym znają, a niewątpliwie znają się na tym ci, którzy robią to od wielu, wielu dziesięcioleci i którym leży na sercu dobro tej rzeki. Dzisiaj też jest stanowisko, nie wiem czy będzie możliwość prezentacji stanowiska – jeżeli nie to stanowisko będzie pewnie zaprezentowane przez jednego z radnych Prawa i Sprawiedliwości – ale w sposób spokojny wsłuchać się również w ten głos. Chrońmy przyrodę, róbmy wszystko, żeby zachować jej dziedzictwo, ale nie zamykajmy sobie drogi do mądrej, skutecznej, dynamicznej gospodarczo Odry. Można to połączyć i nie mówmy, że to jest alternatywa rozłączna. Te dwie wartości nie stoją ze sobą w opozycji i bardzo bym też Państwa prosił, żebyście Państwo wobec siebie także w tym temacie nie byli w opozycji. Także to są te dwa tematy, a więc z jednej strony Park Narodowy, dziś krajobrazowy Doliny Dolnej Odry i oby tak pozostało. Kwestia moim zdaniem absolutnie nie budząca żadnej wątpliwości, czyli port kontenerowy w Świnoujściu, który dla mieszkańców Szczecina też jest szalenie ważny. No i ostatnia rzecz i tutaj powinna być bardzo zdecydowana reakcja ze strony nas wszystkich. To co dzieje się w rafinerii Schwedt, woła o pomstę do nieba. Od wielu, wielu lat jest absolutnie niedopuszczalna praktyka po stronie niemieckiej przedłużania czegoś, co powinno być wyjątkiem od reguły tzn. pozwoleń czasowych, czyli pozwoleń, które nie uwzględniają prawa unijnego ochrony środowiska. Ten stan, który byłby uzasadniony w krótkich okresach czasu, wtedy kiedy na przykład zakłady przechodzą pewną modernizację, kiedy są jakieś problemy techniczne, kiedy mamy jakieś ekstraordynaryjne warunki, wtedy faktycznie urzędy – w tym wypadku urzędy na poziomie landowym – powinny pomóc temu zakładowi. Bo ja myślę, że też wszyscy rozumiemy, że są sytuacje nadzwyczajne i w tych sytuacjach nadzwyczajnych trzeba reagować. Ale jeżeli wyjątek staje się regułą i ten wyjątek jest przedłużany od kilkunastu lat. Więcej, dzisiaj tego pozwolenia w ogóle nie ma, bo ono wygasło w grudniu zeszłego roku. Co na to władze niemieckie? Dlaczego tam nie ma stanowczej reakcji? Dlaczego ta rafineria pracuje? Dlaczego mamy ten wniosek, który ma prowadzić do zwiększenia dwukrotnie emisji dwutlenku siarki? I tu ciekawy wątek, bo myślę, że z naszymi zachodnimi sąsiadami powinniśmy znowu spokojnie, ale twardo porozmawiać. Natomiast dlaczego tam tyle jest tej siarki? Proszę przeczytać sobie informację z Business Alert. My również bierzemy ropę kazachską, tylko ona ma inne właściwości chemiczne i zdecydowanie mniejszą zawartość siarki. Polskie rafinerie także taką ropę przerabiają, natomiast ta ropa, która wszystko na to wskazuje, która przepływa do Schwedt, nie jest ropą kazachską, tylko rosyjską, ponieważ zawartość siarki jest tam tak duża, jak w ropie, która była z kierunku rosyjskiego. I nie wiem, w którym miejscu następuje tzw. chrzczenie tej ropy, kiedy w kwitach wszystko się zgadza, natomiast nie zgadza się w parametrach chemicznych, ale fakt jest faktem. Najprawdopodobniej – mówię najprawdopodobniej, bo tutaj 100% pewności nie mamy – ale to powinno być również przedmiotem rozmów między polską stroną na poziomie rządowym, a więc Ministra Konstytucyjnego Klimatu i Środowiska z odpowiednikiem po stronie niemieckiej, skąd ta ropa pochodzi. Jeżeli mamy embargo, jeżeli mówimy i dzisiaj Premier Tusk mówi o wielkim wsparciu dla Ukrainy, to to wsparcie również wyraża się w tym, że żaden kraj nie kupuje rosyjskiej ropy. Jeżeli tam się dzieje inaczej, to jest straszny skandal. To jest skandal, który powinien być pokazany nie tylko w Polsce, ale w całej Europie. Ale to jest ta duża polityka. Natomiast my też jeszcze zejdźmy do tego, co najważniejsze. Mieszkańcy powiatu gryfińskiego, Gryfina, ale w konsekwencji również 400 tysięcy mieszkańców Szczecina. Dlaczego my mamy wdychać pozanormatywne emisje dwutlenku siarki? Czy gdyby było tak po stronie polskiej, to strona niemiecka też by nic nie mówiła? Czy gdyby było tak po stronie polskiej, to nie mielibyśmy już rezolucji, nie mielibyśmy już kar? Naprawdę nie możemy się na to zgodzić. I znowu tutaj nie chcę, żeby to wybrzmiało jako nuta antyniemiecka, bo ja spotkałem Niemców, zresztą rozmawiałem,

którzy sami mówią o patologii w tej rafinerii, bo dzisiaj większościowy w udział jest po stronie rosyjskiej. I to też trzeba jasno powiedzieć. To nie jest tak, że dzisiaj ta rafineria jest w rękach niemieckich. Ona jest dzisiaj w rękach rosyjskich. Były próby Orlenu, mam nadzieję, że nowy zarząd będzie kontynuował te rozmowy, żeby tam polska spółka weszła i żebyśmy mieli możliwość oddziaływania na to, co dzieje się w rafinerii w Schwedt. Ale dzisiaj takiego oddziaływania na poziomie biznesowym, korporacyjnym nie mamy, więc musimy zrobić wszystko na poziomie politycznym i samorządowym, żeby powiedzieć stop. Jeżeli chcemy być dobrymi sąsiadami, to musimy się szanować i tego szacunku musimy wymagać również od strony niemieckiej. Tego szacunku wymagamy od instytucji landowych po stronie niemieckiej. Więcej, tam były zapytania ze strony dziennikarzy i dziennikarzy niemieckich, i dziennikarzy polskich, dotyczących tego, jak ta sytuacja wygląda. Po pierwszej odpowiedzi nagle wszyscy nabrali wody w usta, to znaczy nie ma żadnej korespondencji, żadnych odpowiedzi ze strony rafinerii na zapytania dziennikarzy. Można powiedzieć, jaki pan, taki kram. Jeżeli mamy rosyjskiego właściciela, to mamy też ruskie zwyczaje, bo tam się z dziennikarzami nie rozmawia. I mówię to zupełnie świadomie, nie po to, żeby wbijać jakąś szpilę stronie niemieckiej, bo właścicielem, większościowym udziałowcem są po prostu Rosjanie i trzeba to bardzo jasno powiedzieć. A że są jakieś interesy, które są kontynuacją pewnych interesów wcześniejszych, to trzeba je wreszcie przeciąć. Bardzo Państwa o to proszę, żeby dla dobra mieszkańców Powiatu Gryfińskiego, ale także Szczecina, wszystkich tych miejscowości przygranicznych i także wreszcie ochrony naszego dziedzictwa przyrodniczego. Przecież to nie jest tak, że ta emisja jest bez znaczenia. Z jednej strony po stronie polskiej mówimy o Parku Narodowym Doliny Dolnej Odry, a z drugiej strony mamy kopącą rafinerię, która od wielu, wielu, wielu lat nie przestrzega żadnych zasad emisyjnych ustanowionych przez prawo europejskie – nie przez polskie, nie przez niemieckie, tylko te, które wiąże nas wszystkich, a więc prawo Unii Europejskiej. Dlatego wielka prośba na ręce pani Przewodniczącej, całego Prezydium, pana Marszałka z całym zarządem, wszystkich Państwa radnych, żeby również w tej sprawie pójść za głosem rozsądku polskiego interesu, prawdy, i uczciwości. Przetnijmy rosyjskie interesy, pozwólmy oddychać świeżym powietrzem mieszkańcom powiatu gryfińskiego i Szczecina. Zakończmy tą sprawę, bo wierzę głęboko, że jeżeli będzie interwencja ze strony pana Marszałka i będzie też mocne stanowisko ze strony polskiej Minister Klimatu i Środowiska – która niestety jeszcze do tej pory nie odpowiedziała na petycję mieszkańców, którzy w tej sprawie się wypowiadali – to będzie też reakcja po stronie niemieckiej, zwłaszcza w kontekście trudnej sytuacji na Ukrainie i niestety dużego podejrzenia, że ta ropa, nie jest ropą pochodzącą z legalnego kierunku, a więc kierunku innego niż rosyjski. Szanowni Państwo dziękuję za to wysłuchanie. Mam nadzieję, że ta sesja będzie sesją bardzo merytoryczną i że znajdziecie wszyscy Państwo wspólny głos w tych trzech sprawach, bo on jest potrzebny mieszkańcom naszego regionu, mieszkańcom powiatu gryfińskiego i mieszkańcom Szczecina. Dziękuję bardzo.

Głos zabrał Marszałek Olgierd Geblewicz: Dziękuję bardzo Pani Przewodnicząca. Chciałem w kilku kwestiach, ale najpierw może formalnie. Szanowni Państwo, zgodnie z planem 14 marca br zaplanowana jest sesja regularna Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego. Trudno nie uznawać mi zwołania tej sesji w trybie nadzwyczajnym po prostu za próbę robienia politycznego show. A słowa pana Posła tylko i wyłącznie potwierdzają moje przypuszczenia. Szanowni Państwo, to jak dbaliście o ochronę przyrody, o nasze interesy, najlepszy akt oskarżenia wystawił sam przed chwilą pan Poseł Bogucki. Powiedział, że od kilkunastu lat rafineria truje i nic z tym fantem państwo polskie nie robiło. W związku z tym, mamy do czynienia jeszcze z taką polityczną schizofrenią, bo z jednej strony mówimy nie chrońmy, a z drugiej strony chrońmy. Szanowni Państwo, to są zbyt poważne rzeczy. My dyskutowaliśmy oczywiście w takim

trybie, w jakim zwołaliście tę sesję, więc w trybie pospiesznym na klubie. Te wątki wrzucone dzisiaj naraz tak chaotycznie, są bardzo skomplikowane. Każdy z tych tematów to jest zupełnie odrębny temat, który wymaga tak naprawdę przeanalizowania wielu dokumentów oraz pewnej wizji i pewnej strategii. Odnieśliśmy się, przygotowując swoje treści tych stanowisk i szef klubu za chwilę wniesie, mam nadzieję te nasze pomysły. Natomiast w kilku generaliach powiedzmy sobie, starając się choć troszkę uporządkować to, co Państwo wrzucili. Po pierwsze, jeżeli chodzi o ochronę Międzyodrza. Nie jest tak, że tam jest dobrze. Chciałbym, żebyśmy mieli trochę wiedzy. Szanowni Państwo, te przepiękne ponad 200 km kanałów na Międzyodrzu powstało w wyniku działań człowieka. Po zaprzestaniu działalności rolniczej, rzeczywiście te tereny zyskały znaczącą wartość przyrodniczą, bo pojawiła się tam dzika przyroda. Problem dzisiaj, który podkreślają i to nie dzisiaj, od 10 lat, o którym alarmują wszyscy ekolodzy polega na tym, że ten teren znowu stepowieje, z bardzo prostej przyczyny. Ta infrastruktura w chwili obecnej nie jest w żaden sposób utrzymywana, kanały zarastają, wszelka infrastruktura w postaci zapór, śluz jest zdewastowana i każdy, kto choć trochę zna się na hydrologii, ale i na ochronie przyrody wie, że za chwilę ten teren znowu stanie się zwykłą wyspą pozbawioną jakichkolwiek walorów przyrodniczych. Trzeba tam czynnych form ochrony przyrody, polegających na nie jakimś kopaniu, przekopywaniu, jak to Państwo macie w zwyczaju, tylko bardzo konsekwentnym, wieloletnim, ale jak najmniej ingerującym w przyrodę działaniu człowieka, polegającym na odtwarzaniu tych porastających w chwili obecnej i zarastających, zamulających się kanałów. Taki program był przygotowany. Był przygotowany z projektu Life Plus, 80 mln zł miało trafić do naszego województwa, oczywiście kiedy stworzyliście coś, co się nazywa do dziś dnia Przedsiębiorstwem Państwowym Wody Polskie, a więc tego gigantycznego molocha, który tak, jak od razu mówiliśmy, będzie niesprawny, kompletnie niesprawny i dzisiaj tylko możemy to potwierdzić. Żadne inwestycje nie są realizowane, ochrona przyrody nie jest realizowana i ochrona przeciwpowodziowa nie jest realizowana. Oczywiście te pieniądze oddaliśmy. Była również druga szansa w ramach pieniędzy z Banku Światowego i też została zaprzepaszczone. Szanowni Państwo, uważam, że kto jak kto, ale Prawo i Sprawiedliwość w dziedzinie ochrony przyrody na rzece Odrze, ma najwięcej grzechów na sumieniu i podnoszenie tego tematu w czasie kampanii, ono nawet politycznie jest wygodne. Możemy bardzo chętnie dyskutować, dlaczego Państwo doprowadzili do tej największej w historii europejskich rzek katastrof ekologicznych. Były m. in. te inwestycje, o których mówił pan Poseł. Szanowni Państwo, dzisiaj potrzeba ochrony przyrody. Trzeba oczywiście uczynić to w taki sposób, żeby żegluga na Odrze była wciąż możliwa. Nikt nie mówi, żeby było inaczej. W żadnych spotkaniach, w których ja uczestniczyłem w odniesieniu do powstania Parku Narodowego, nie było choćby słowem dyskusji na ten temat, że mamy tam zamknąć żeglugę na Odrze. Ta żegluga nomen omen służy nie tylko nam, ale służy też stronie niemieckiej, która ma przecież piątą klasę do Berlina i taką realizuje. Więc te dwa cele da się zdecydowanie połączyć, ale trzeba powiedzieć – Odra to rzeka. Jeszcze raz powtarzam, Odra to rzeka, to wspaniały ekosystem, a człowiek może korzystać z tej rzeki po to, żeby nią żeglować, spławiać towary, ale tylko i wyłącznie w sposób bezpieczny dla tej rzeki. I ja mam nadzieję, że w końcu Państwo to zrozumiecie, że my musimy Odrę chronić i to dzisiaj powinno być kluczowe przesłanie. Między innymi takimi formami. Dlatego my będziemy za przyjęciem stanowiska, aby powołać taki park, aby rozpocząć te prace ochrony czynnej, o których mówiliśmy. Powołałem pełnomocnika do tego, żeby przygotował znowu projekt, który po te same pieniądze z Brukseli, wprost z Brukseli z programu Life, żebyśmy mogli wrócić do tej idei i żebyśmy mogli chronić ten cenny przyrodniczo obiekt. Mało tego, on ma gigantyczne znaczenie, między innymi przeciwpowodziowe i w ogóle retencyjne, bo to jest rezerwuar wody. Kiedy jest bardzo dużo wody, on jak gąbka się nachłania, a kiedy jest bardzo mało, on tę wodę oddaje. On ma walor i przeciwpowodziowy, i jednocześnie oddający, czasami chroniący życie na tej

rzece. Szanowni Państwo, jest prośba, żeby w tej sprawie akurat poprzeć nasze stanowisko dotyczące tego parku i dotyczące czynnych form ochrony, jednocześnie z zaznaczeniem, że te prace mają być prowadzone w taki sposób, aby żegluga na Odrze była możliwa. Jeżeli chodzi o kwestię rafinerii, to ja już na ten temat powiedziałem. To jest akt oskarżenia. O tym, że Niemcy przekraczają normy, wiadomo nie od dzisiaj. Od 2022 roku zgodnie z doniesieniami, Niemcy aplikowali i nie dostali żadnej odpowiedzi od naszego Ministerstwa Klimatu. Będziemy odgrzebywali tę korespondencję. W grudniu dopiero, kiedy powstał nowy rząd, wystąpili po raz kolejny. Będziemy się przyglądali i przygotowaliśmy stanowisko, aby ta rafineria była potraktowana tak samo, jak wszystkie inne polskie rafinerie. Dlaczego? Między innymi z takiego powodu, jakim powiedział pan Poseł. 10 marca Rząd Federalny Niemiec zdecydował o wygaszeniu akcji rosyjskiego udziałowca i poszukuje partnera finansowego do tego przedsięwzięcia. Więc może to będzie też – nie można tego wykluczyć i wspomniał o tym pan Poseł – może będzie to rafineria z większościowym udziałem Polski. Na razie wiemy, że rozmowy jeszcze się w sposób jakiś bardzo szybki nie toczą, ale takie koncepcje są rozważane. Powinniśmy traktować tę rafinerię i chronić tak mieszkańców Gryfina, jak chronimy mieszkańców Płocka, mieszkańców Gdańska i wszystkich innych, którzy mieszkają w pobliżu rafinerii. I taki jest nasz postulat. Co do kwestii portu kontenerowego, wydaje się, że wszyscy dostrzegamy w tym gigantyczny interes, dostrzegamy również pewnego rodzaju ryzyka związane czasami z brakiem dialogu. Ja często jestem w tym miejscu i rozmawiam z mieszkańcami Warszowa, którzy są oburzeni zarówno zamknięciem ulicy Ku Słońcu, jak i tym, że nie do końca zostali skonsultowani, jeżeli chodzi o to przedsięwzięcie. Ale ja uważam, że to, czego dzisiaj powinniśmy oczekiwać, to to, żeby przedstawić jasno i wyraźnie oraz zaapelować do ministerstwa o analizę, gdzie jesteśmy, jeżeli chodzi o dokumentację, o finansowanie i o wszystkie inne rzeczy. Trzeba dzisiaj zrobić pewnego rodzaju raport otwarcia, bo wybaczcie Państwo, ale zbyt wiele widzieliśmy tu stępek, zbyt wiele pseudo budowanych promów, zbyt wiele listów intencyjnych. W Świnoujściu mogę przypomnieć nawet taki jeden od razu, czyli między Lotosem, który miał rozbierać wieże platformy wiertniczej. Właśnie tam niejaki pan Zaremba przygotował w 24 godziny list intencyjny. Pytam, gdzie? Gdzie są dzisiaj te przedsięwzięcia? Tych listów za dużo było. Chcielibyśmy dzisiaj znać fakty. I o to będziemy apelowali do nowego polskiego rządu na dzisiejszej sesji. Bardzo serdecznie dziękuję.

Nie wniesiono wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.

Przewodniczący Klubu Radnych Koalicja Obywatelska Wojciech Dorżynkiewicz złożył stanowiska procedowane na sesji w nowym brzmieniu (stanowiska stanowią załącznik nr 3, 4 i 5).

3. Rozpatrzenie projektów uchwał:

1) w sprawie przyjęcia stanowiska w sprawie utworzenia Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry

Projekt uchwały to druk 597/1/24 i jest załącznikiem nr 6.

Głos zabrał Radny Rafał Niburski: Szanowny Panie Pośle, Szanowny Panie Marszałku, Wysoki Sejmiku, jako w imieniu wnioskodawców zabiorę głos w sumie blokowo w tych trzech stanowiskach. Zacznę od Parku Krajobrazowego Doliny Dolnej Odry, bo tutaj pan Marszałek przedstawił wiele zarzutów w stronę rządu Prawa i Sprawiedliwości, zapominając jakby o grzechach swojego ugrupowania i jakby też po części swoich

grzechach, bo przypominam, że pan Marszałek Geblewicz jest marszałkiem nie od wczoraj, tylko od 2010 roku, więc naprawdę dziwią mnie słowa i zwalanie winy tylko na czas rządów Prawa i Sprawiedliwości, jakby wcześniej na Odrze działało się wszystko fantastycznie i było wspaniale. Oskarżanie rządu Prawa i Sprawiedliwości o doprowadzenie do katastrofy ekologicznej na Odrze, jakby zapomniało się za jakichś czasów była katastrofa ekologiczna na Bugu. No tak trochę trzeba pamiętać sobie odświeżyć. Była też mowa o schizofrenii. No to ja właśnie tutaj widzę i Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości widzi schizofrenię w wykonaniu organizacji ekologicznych, które lobbują za powołaniem Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry, a jednocześnie jakby w ogóle nie zabierają głosu w sprawie tego, co się dzieje w rafinerii Schwedt. To tutaj jest pewna schizofrenia, bo z jednej strony ta rafineria leży praktycznie obok tego parku, więc z jednej strony organizacje ekologiczne, które sprzeciwiają się budowie drogi wodnej E30, która miała połączyć Czechy i Polskę z Dunajem, a jednocześnie – powołując się na argumenty ekologiczne – nie zabierają głosu w sprawie zwiększenia emisji dwutlenku SO₂, mającego miejsce w rafinerii w Schwedt. Przypomnę, że te normy przekraczają to, co w polskich rafineriach się dzieje aż o prawie 300%, więc to jest bardzo palący problem. Brandenburgia leży obok Pomorza Zachodniego, więc jak najbardziej zasadne jest przyjęcie stanowiska i zaapelowanie do rządu o podjęcie działań, mających na celu zatrzymać ten negatywny trend, który wypływa z rafinerii w Schwedt. Ponadto przypominam, że na tymczasowych pozwoleniach rafineria w Schwedt emitowała dwutlenek siarki również w czasach rządów PO-PSL, więc tutaj mówienie o tym, o jakimś samooskarżeniu, no to też mogę powiedzieć, że pan Marszałek też sam siebie oskarża i swoje władze, czyli władze partii, czyli władze Polski z partii, z której się wywodzi pan Marszałek Geblewicz i koalicjanci. No też samooskarżenie pod swoim adresem pan Marszałek wysunął. Idąc dalej, jeśli idzie o powstanie Parku Krajobrazowego Doliny Dolnej Odry, no to argumenty oczywiście wszyscy jesteśmy za ochroną dziedzictwa przyrodniczego, ale to niekoniecznie musi odbywać się w formie Parku Narodowego. Też czytałem organy prasowe platformy, bo to nie są niezależne organy mówiące o tym, że wszyscy popierają budowę Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry są zwykłym kłamstwem. Za chwilę odczytam pismo i stanowisko Prezesa Rybackiej Spółdzielni Regalica w Gryfinie, w skrócie oczywiście, bo tak to mi czasu nie starczy. Kiedy prowadzone są konsultacje w sprawie powstania Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry, biorą w nich udział przedstawiciele władz samorządowych gmin najbardziej zainteresowanych. Tylko że to jest stanowisko tych władz na dziś dzień, a za chwilę mamy wybory samorządowe, jaką mamy pewność, że nowe władze będą miały takie same stanowisko, więc tutaj chociażby należałoby zachować pewną powściągliwość. Tutaj padło z ust pana Marszałka, że to nie zagraża żegludze, a jednak z informacji chyba tych, do których ja mam dostęp i myślę, że pan Marszałek też i radni Platformy Obywatelskiej wraz z koalicjantami jednak tutaj są poważne obawy o żeglowność Odry. Wiem, że Niemcom tutaj nie wybrzmiała fobia niemiecka, tylko raczej to, że interesom niemieckim pasuje to, aby po Odrze nie pływały statki, ale już po ich stronie jak najbardziej żegluga może być uprawiana. Nikt nie pyta też o zdanie rybaków. Wszyscy wiemy jakie jest zdanie organizacji rybackich na temat powstania Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry. Jest to zdanie negatywne. Nawet tutaj właśnie teraz, w tym momencie odczytam w skrócie pismo zasiadającego tam na górze prezesa. Byłoby najlepiej, gdyby sam przedstawił stanowisko, ale pani Przewodnicząca się niestety nie zgodziła i takie jej prawo. Stanowisko Zarządu Rybackiej Spółdzielni Regalica w Gryfinie, która działając w imieniu pracowników, rybaków, członków spółdzielni i wędkarzy, wyraża negatywną opinię w sprawie działań związanych z powołaniem Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry, więc to już jest kłam temu, co piszą media przychylnie obecnie rządzącej koalicji w Polsce i w Sejmiku. Nie wszyscy popierają powstanie Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry. I czytając dalej – dotychczasowe działania grupy inicjatywnej, nie biorą pod uwagę negatywnych wpływów powołania Parku Narodowego na terenach Międzyodrza. Członkowie inicjatywy powołania

parku omijają kontakty i nie podejmują dyskusji – podkreślam – nie podejmują dyskusji z reprezentantami społeczności, których powołanie parku narodowego w tym rejonie bezpośrednio dotknie. Ja wiem, że konsultacje społeczne lepiej prowadzić ze zwolennikami, przytakiwać sobie, ale też jednak nie na tym polega idea konsultacji, jednak też trzeba zapraszać i spojrzeć prawdzie w oczy i spojrzeć w oczy przeciwnikom swojej inicjatywy. Naprawdę, mówienie o tym, że odbywają się szerokie konsultacje, gdy jednocześnie z pisma Prezesa Rybackiej Spółdzielni Regalica można wyczytać co innego, jest naprawdę bardzo zadziwiające. Czytając dalej, na obszarze Międzyodrza, które ma objąć Park Narodowy i wodach rzeki Odra, które obejmie otulina parku, Rybacka Spółdzielnia Regalica prowadzi w Gryfinie gospodarkę rybacką od ponad 70 lat. Czyli po 70 latach Rybacka Spółdzielnia Regalica nie będzie mogła prowadzić gospodarki rybackiej na tych terenach. Jest to zadziwiające. 70 lat, Rybacka spółdzielnia Regalica przetrwała PRL, ale nie przetrwa rządów Platformy, PSL-u i Polski 2050 oraz SLD. Dowodem na prowadzenie prawidłowej gospodarki rybackiej przez spółdzielnię są wyniki prowadzonych kontroli przez Inspektorów Przedsiębiorstwa Państwowego Wody Polskie RZGW Szczecin, które pan Marszałek Geblewicz nazwał molochem. Zarząd Melioracji chyba też był takim samym molochem, który wcześniej funkcjonował pod egidą pana Marszałka. Widzę, że czas mi się kończy, to jednak będę chciał zabrać głos w tych pozostałych dwóch sprawach, kiedy będziemy głosować te uchwały. Odczytam tylko jeszcze jedno zdanie. Aktualnie spółdzielnia ma zawarte z Państwowym Gospodarstwem Wodnym Wody Polskiej RZGW w Szczecinie, umowy o użytkowanie obwodu rybackiego rzeki Odra nr 3 i o użytkowanie obwodu rybackiego rzeki Odra nr 4. Obie umowy obowiązują do roku 2029. Jakoś nikt przedstawicielom Spółdzielni Rybackiej Regalica nie jest w stanie powiedzieć, co z tymi umowami. Czy po powstaniu Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry te umowy w dalszym ciągu będą obowiązywać. Być może pan Marszałek odpowie siedzącym tam przedstawicielom, a być może i nie. No raczej chyba będzie to drugie zapewne. Nikt nie mówi o tym, co z tymi umowami, czy rybacy otrzymają rekompensaty, na jakich zasadach będą mogli prowadzić gospodarkę rybacką na tych terenach, więc w naszej ocenie jest bardzo dużo niewiadomych. Wiem, że inicjatywa fajnie się sprzedaje medialnie, że zły PiS nie chciał parku i nie chce Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry, ale my tak naprawdę nie powiedzieliśmy w żadnym momencie czy jesteśmy za, czy jesteśmy przeciw. Na tę chwilę jest więcej argumentów przeciw, niż argumentów za. Dlatego apelujemy, tak jak jest w naszym stanowisku, tzn. Sejmik Województwa Zachodniopomorskiego apeluje o utrzymanie równowagi między ochroną przyrody, a potrzebami społeczności lokalnych i gospodarki. Konieczne jest znalezienie kompromisu zgodnego z polską racją stanu, to jest zachowanie unikalnej przyrody Doliny Dolnej Odry, która obecnie w obecnej formule funkcjonuje, przy jednoczesnym zapewnieniu swobodnego rozwoju portów w Szczecinie oraz Świnoujściu. Dodając do tego swobodnego zapewnienia uprawiania rybołówstwa, między innymi rybakom z Rybackiej Spółdzielni Regalica w Gryfinie. I tak jeszcze kończąc, już tutaj słyszałem od Marszałka Geblewicza, że Radny Dorżynkiewicz szykuje się ze swoim wnioskiem. Tylko, że chyba w ocenie wnioskodawców, kiedy sesja jest zwołana w trybie art. 21 ust. 7, głosuje się chyba te uchwały, które zostały głoszone i nie wprowadza się swoich uchwał. Jeżeli Radny Dorżynkiewicz chciał wprowadzić swoje uchwały, mógł zgłosić wniosek o zmianę porządku obrad, na którą oczywiście my, zgodnie z art. 21 ust. 7 pkt 8, nie wyrazilibyśmy zgody, więc próba forsowania przez Radnego Dorżynkiewicza swojego stanowiska, w naszej ocenie, jest niezgodna z prawem.

Głos zabrał Radny Wojciech Dorżynkiewicz: Szanowni Państwo, ja jestem trochę zdziwiony, ponieważ jeszcze nic nie powiedziałem, a pan Przewodniczący Niburski już protestuje przeciwko moim działaniom, jakby sugerując, że są nielegalne i nie mają żadnej

podstawy prawnej. Szanowni Państwo, jestem bardzo zdziwiony faktem zwołania tej sesji i tymi stanowiskami, ponieważ nasi radni z Prawa i Sprawiedliwości w momencie, gdy w ostatnich pięciu latach Sejmik Województwa Zachodniopomorskiego próbował podejmować różnego rodzaju stanowiska, to Klub Prawa i Sprawiedliwości prowadził obstrukcję, mówił, że robimy to niepotrzebnie, że to są jakieś populistyczne zagrania, że te kwestie nie dotyczą działalności Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego itd., itd., itd. Później mówili, że działamy nielegalnie, że nielegalnie te stanowiska próbujemy uchwalić. Później wojewoda próbował te niektóre stanowiska unieważniać, my później wygrywaliśmy w sądzie. Okazało się, że summa summarum wszystko jest lega artis i racja jest po naszej stronie. Szanowni Państwo, ja tylko przypomnę o kilku rzeczach, że przez ostatnie 8 lat Polską rządziło Prawo i Sprawiedliwość i ten czas na szczęście dobiegł końca. Widzimy tutaj, że Prawo i Sprawiedliwość próbuje podjąć stanowiska, które ciążą im na sercach i sumieniach, ponieważ w ostatnich ośmiu latach praktycznie nic w każdym z tych tematów nie zrobili. Rozumiem, że teraz chcecie bić się w swoje piersi i powiedzieć mea culpa. Rozumiem, Panie Przewodniczący Niburski. Szanowni Państwo, nie będę tego przeciągał, mamy gorący kampanijny czas, czego dowodem jest choćby ta sesja i polityczne wystąpienia pana Przewodniczącego Niburskiego, czy pana Posła Boguckiego. Robią sobie kampanię na sesji i po to zwołali w celach politycznych i populistycznych tę sesję. Natomiast chciałbym powiedzieć o jednej rzeczy. Złożyłem w sekretariacie korekty, które dotyczą załączników i chciałbym, żebyśmy rozdali te korekty wszystkim radnym. Jest to korekta załącznika, uchwały pozostają bez zmian, możemy to zrobić. To są nasze propozycje tych tekstów. Jeżeli będzie wola, to mogę je przeczytać i Państwu przedstawić. Jeżeli chodzi o Klub Koalicji Obywatelskiej, proponuję nadanie nowego brzmienia dla stanowiska. To jest stanowisko Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego, w sprawie utworzenia Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry. Sejmik Województwa Zachodniopomorskiego wspiera utworzenie kolejnego Parku Narodowego na terenie Pomorza Zachodniego. Dolina Dolnej Odry ze szczególnym uwzględnieniem Międzyodrza, to wyjątkowy obszar wymagający specjalnego statusu ochronnego, w tym podejmowania działań z zakresu ochrony czynnej. Działania te powinny dążyć do zachowania obecnych cennych walorów tego obszaru, przy jednoczesnej poprawie warunków wodnych i zachowaniu roli, jaką dziś międzyodrze odgrywa w społeczeństwie. Wszelkie aktywności z zakresu czynnej ochrony z zasobów parku i poprawy warunków przepływu wód na tym obszarze, należy prowadzić w zgodzie z potrzebami przyrodniczymi i poszanowaniem budujących się tam unikatowych wartości. W związku z powyższym, Sejmik Województwa Zachodniopomorskiego występuje do Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego o ponowne rozpoczęcie prac przygotowawczych, zmierzających do pozyskania środków na wyżej wymieniony cel. Jednocześnie apelujemy do Minister Klimatu i Środowiska o przygotowanie niezbędnych rozwiązań prawnych i legislacyjnych, celem powołania, po 23 latach, kolejnego Parku Narodowego w Polsce. W prowadzonych analizach nad utworzeniem parku narodowego, warto rozważyć również objęcie tą formą ochrony także pobliskich terenów i o unikatowych walorach przyrodniczych, jak na przykład Puszcza Bukowa. Wyznaczenie obszaru parku, a w szczególności jego otulina, powinna być dokonana w taki sposób, aby umożliwiła żeglugę na Odrzańskiej Drodze Wodnej, a proces tworzenia parku powinien uwzględniać interesy wszystkich zainteresowanych korzystaniem z wód grup społecznych, w szczególności użytkowników rybackich. Jednocześnie Sejmik Województwa Zachodniopomorskiego kategorycznie potępia szkodliwe działania poprzedniego rządu tworzonego przez Prawo i Sprawiedliwość, polegające na nieodpowiedzialnych, niewystarczająco konsultowanych lub wykonywanych w zakresie sprzecznym z celami środowiskowymi polskich rzek, pracach inwestycyjnych i utrzymaniowych, jak również braku kontroli zrzutów ścieków pokopalnianych i przemysłowych, skutkujących największą katastrofą ekologiczną rzeki Odry w jej historii, nieprowadzeniu żadnych

realnych działań, zmierzających do zapobieżenia tego typu katastrofie ekologicznej w przyszłości w wycofaniu się z planowanych w ramach środków Banku Światowego działań na Międzyodrzu, które to środki przepadły w skutek wspomnianego odstąpienia, a w przypadku ich wykonania zgodnie z planem, mogły stanowić istotne wsparcie i minimalizować negatywne skutki katastrofy z 2022 roku. Szanowni Państwo, tylko jeszcze podsumowując. Przez 8 lat rżnęliście całą Puszcę Bukową, obok której mieszkam. Państwo Radni, pójdźcie na spacer do Puszczy Bukowej, zobaczcie jak ją ogołociliście z drzew. To były wasze działania i to nie tylko w Puszczy Bukowej niestety. My chcemy chronić te tereny, myśląc oczywiście o gospodarce i osobach, które korzystają z tych zasobów. Dziękuję Państwu bardzo.

Głos zabrał Radny Rafał Niburski: Zostałem nazwany przez Przewodniczącego Dorżynkiewicza populistą. Jest to chyba dla mnie zaszczyt, by zostać tak nazwanym, przez największego lokalnego populistę. Bo w naszych stanowiskach w ogóle nic nie pada na temat Platformy Obywatelskiej, a pan Wojciech Dorżynkiewicz, mający fobię na punkcie Prawa i Sprawiedliwości, musiał upolitycznić to swoje stanowisko. W naszym stanowisku jest wyraźnie mowa o zagrożeniach, jest o żegludze, a w stanowisku pana Dorżynkiewicza działania poprzedniego rządu tworzonego przez Prawo i Sprawiedliwość. Z całym szacunkiem, kto tutaj uprawia politykę, kto robi kampanię wyborczą na tej sesji Sejmiku, to chyba nie my, tylko pan Radny Dorżynkiewicz. Stanowisko, które tutaj pan Radny Dorżynkiewicz przedstawił, jest jednak przeciwne do stanowiska tego, które my przedstawiliśmy, bo my wskazujemy jasno na zagrożenia. Pan Dorżynkiewicz tutaj apeluje o poparcie jednocześnie, kiedy ja czytam stanowisko rybaków, z którymi nikt nie rozmawia. Po prostu jestem zdumiony tym, co pan Radny Dorżynkiewicz i jego klub próbują przeforsować na sesji Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego. Była też mowa o tym, że my tutaj uprawiamy polityczną chucpę. Chcemy przyjąć stanowiska ważne z punktu widzenia Pomorza Zachodniego, mieszkańców Pomorza Zachodniego – na pewno o wiele ważniejsze, niż stanowisko popierające prawa kobiet, którego pomysłodawcą był w 2021 roku radny Dorżynkiewicz, na pewno mające więcej wspólnego z ważnymi sprawami dla Pomorza Zachodniego, niż stanowisko, które forsował w styczniu 2021 Radny Dorżynkiewicz. Jednocześnie pan Radny Dorżynkiewicz zgłasza uchwały, które my zgłosiliśmy wraz z załącznikami. W naszej ocenie załączniki, czyli stanowiska, które my zgłosiliśmy do uchwał, są ich integralną częścią i są nierozłączne. Próbuje uprawiać politykę w ten sposób, że do naszych uchwał chce dołączyć swoje stanowisko i być może za chwilę będzie wmawiał, że to Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości wystosował takie stanowiska. W naszej ocenie to, co teraz próbuje zrobić pan Radny Dorżynkiewicz, z punktu widzenia prawnego nie jest dopuszczalne.

Głos zabrał Radny Artur Nycz: Pani Przewodnicząca, ja rzeczywiście krótko, ponieważ jestem mieszkańcem Gryfina, mieszkańcem powiatu gryfińskiego. Bardzo się zdumiewam tutaj na powoływanie się na mieszkańców, na to, czego chcą mieszkańcy powiatu gryfińskiego, chociaż nikt z Prawa i Sprawiedliwości mieszkańców powiatu gryfińskiego, w tym samego Gryfina, o to nie zapytał. Jakie są prawdziwe intencje Prawa i Sprawiedliwości? Szanowni Państwo, cytat. „Park Narodowy Doliny Odry to być może szlachetna pobudka entuzjastów przyrody. W istocie brutalnie realizowany niemiecki interes”. Koniec cytatu. To jest stanowisko lidera Prawa i Sprawiedliwości w powiecie gryfińskim, odnośnie utworzenia parku narodowego. Do tego Prawo i Sprawiedliwość sprowadza dyskusję o utworzeniu Parku Narodowego. I wy macie czelność mówić, że nie macie fobii antyniemieckiej? Jedyńka na waszych listach, jedyńka na waszych listach pisze o tym wprost. Wam nie chodzi o Park Narodowy, a już w najmniejszym stopniu nie chodzi wam o to, co myślą mieszkańcy powiatu gryfińskiego, bo nikt nawet nie zająknął się, nawet

się nie pofatygowaliście o to, żeby do Gryfina, czy do mieszkańców powiatu, żeby ich o to zapytać. Nie zrobiliście nic. A wasz lider pisze wprost „brutalnie realizowany niemiecki interes”. Przypomnę – bo wy chyba nie wiecie o tym – powiat gryfiński jest jednym z powiatów, który jest powiatem przygranicznym z granicą z Niemcami. Przedsiębiorcy, mieszkańcy żyją w symbiozie ze swoimi sąsiadami po drugiej stronie Odry. Prowadzą wspólne projekty gospodarcze, prowadzą wspólne projekty społeczne i wiele, wiele innych. I wy swoją fobią antyniemiecką jesteście dla nich zagrożeniem. Jesteście zagrożeniem. Doprowadziliście do największej w historii rzek – pan Marszałek o tym mówił – katastrofy ekologicznej. Nie złote algi, tylko wy. Wy, Prawo i Sprawiedliwość swoją działalnością, swoim niekontrolowanym zrzutem ścieków do Odry doprowadziliście do tego, że to mieszkańcy Gryfina i całego powiatu gryfińskiego podczas tej wielkiej katastrofy ekologicznej, widłami musieli wyciągać śnięte ryby z Odry. Widłami, które musieli pożyczać od miejscowych rolników, mieszkańców, strażaków. Takie było wasze przygotowanie, nawet do usuwania skutków tejże katastrofy. Piszecie w swojej wersji tego, jak twierdzicie merytorycznego stanowiska, w istocie obliczonego tylko na jeden efekt, na efekt wyborczy. Dyskusja o Parku Narodowym trwa, jak mówiła pani Przewodnicząca, od lat '90. i będzie trwała nadal, ale będzie prowadzona w sposób merytoryczny, z uwzględnieniem stanowiska ekspertów, z uwzględnieniem stanowiska hydrologów. Przypominam, że polscy hydrologowie w stosunku do waszego pomysłu regulacji Odry wypowiedzieli się jednoznacznie. Jak bardzo wasze projekty hydrologiczne, budów hydrologicznych przygotowanych jeszcze przez waszego ministra Gróbarczyka są szkodliwe dla Odry i do czego doprowadzą. I do czego w ostateczności doprowadzą. Ale piszecie w swoim stanowisku „przeniesienie części transportu drogowego na żeglugę śródlądową”. Na Boga, wy w zeszłym roku wykluczyliście Gryfino komunikacyjnie. To znaczy dojazd pociągiem z Gryfina do Szczecina był niemożliwy. Mieszkańcy Gryfina nie mogli dojechać do pracy, uczniowie nie mogli dojechać do szkół przez waszą głupotę. Przez waszą głupotę, przez ponad rok musieliśmy jako mieszkańcy funkcjonować w absolutnie pełnym wykluczeniu komunikacyjnym. I wy chcecie dzisiaj nas wszystkich, a przede wszystkim mieszkańców powiatu gryfińskiego pouczać o tym, jak mają być realizowane projekty drogowe. „Udrożnienie Odry, w celu umożliwienia prowadzenia żeglugi śródlądowej nie podoba się naszym zachodnim sąsiadom”. Ale nie, tu nie ma fobii antyniemieckiej. Nie, w ogóle nie wypowiadamy się o Niemczech. Absolutnie nie. I w ogóle dla mnie to kwiatek – mieszkańcy, przedsiębiorcy, jak rozumiem powiatu gryfińskiego, boją się zakazów takich, jak zakaz wycinania drewna. Gdzie? Na Międzyodrzu? Co tam jest? Nie wiem. Las? Puszcza? Gdzie jest ta wycinka drewna na Międzyodrzu? Wie Pan, ja przyznam się szczerze, że jeżdżę tamtędy co najmniej dwa razy dziennie. Co Pan chce tam wycinać? Krzaki chcecie tam wycinać? Gdzie tam jest prowadzona gospodarka leśna? Wy nawet nie wiecie, o jakim terenie piszecie w swoim stanowisku. I następny kwiatek z waszej treści stanowiska – ochrona przyrody nie może zagrażać bezpieczeństwu ludzi. Ja rozumiem, że dzisiaj według was ochrona przyrody, dbanie o przyrodę, dbanie o ekologię, to jest zagrożenie dla ludzi. Panie Przewodniczący, możemy dyskutować na ten temat, ale przyjęcie stanowiska w takiej treści jest, czy prowadzenie w ogóle nad nią dyskusji nawet, jest niegodne miejsca, w którym się znajdujemy. Państwo nie macie zielonego pojęcia, o czym w swoim stanowisku piszecie. Natomiast odnosząc się jeszcze raz do tego, jak bardzo twierdzicie, że nie będziecie próbować wykorzystywać tematu Parku Narodowego do swoich politycznych planów. Przytaczałem już słowa waszego lidera w powiecie gryfińskim i chcę wam jednoznacznie dzisiaj na tej sali powiedzieć – tak, 7. kwietnia mamy zamiar obronić zarówno powiat gryfiński, jak i całe Pomorze Zachodnie przed PiS-em i przed waszym obłędem. Dziękuję.

Głos zabrał Wiceprzewodniczący Maciej Kopeć: Pani Przewodnicząca, Panie Marszałku, Wysoki Sejmiku, ja oczywiście z dużym zainteresowaniem wysłuchałem tego emocjonalnego wystąpienia pana Radnego Nycza. Też starałem się zdążyć, przeczytać nieco to stanowisko, czy ten jakby pseudouzupelniający dokument, który Państwo żeście stworzyli. Trudno jakby dyskutować nad tym, dlatego, że jest to w zasadzie dokument już kompletnie tylko polityczny. Wbrew temu, co mówi pan Radny Nycz, ma tylko charakter po prostu agresji. Zresztą to zakończenie tego wystąpienia tylko na to wskazuje, że poza emocją, poza antypisem, Państwo nie macie nic do powiedzenia. I to jest w zasadzie jedyny program, który Państwo konsekwentnie realizują i jakby trudno temu zaprzeczyć. Natomiast patrząc od strony merytorycznej i od tego, o czym mówił pan Poseł Zbigniew Bogucki, miała być to spokojna, rzeczowa dyskusja, która jest odpowiedzią na pewne niepokoje, które się pojawiają. O tych niepokojach, czy tę część wystąpienia Pana Przewodniczącego Niburskiego byście Państwo zupełnie pominieli. A więc one po prostu są, trzeba je uwzględnić, natomiast nie mówić, że takich niepokojów nie ma. Patrząc też na to nasze stanowisko, ono jakby nie mówiło o winnych, niewinnych, politycznych działaniach – takich czy innych – tylko było zwykłym apelem, który jakby jest odpowiedzią na to, co się gdzieś pojawia. Natomiast to, że my mamy jakby w tej kwestii rację, czy te niepokoje jakby z naszej strony mają uzasadnienie, to gdybyśmy z całego tego stanowiska, które przedstawiano tutaj, czy tak emocjonalnie komentował pan Radny Nycz, jakby zupełnie nie uwzględniając tego, co jest w stanowisku, tylko posługując się cytatami, które są spoza w ogóle tej dyskusji na tej sali, a więc zupełnie niemerytorycznie. A więc jeżeli spojrzymy na ten Państwa tekst, to owszem, jest zdanie, które jakby potwierdza to, o czym my mówimy, a więc te, które mówi o „wyznaczeniu obszaru parku, a w szczególności jego otulina, powinna być dokonana w taki sposób, aby umożliwiała żeglugę na Odrzańskiej Drodze Wodnej, a proces tworzenia parku powinien uwzględniać interesy wszystkich zainteresowanych korzystaniem z wód grup społecznych, w szczególności użytkowników rybackich”. A więc tak naprawdę, jeżeli odcedzimy z tego jakby politycznego bełkotu, tych emocji, które tak bardzo poniosły pana Radnego Nycza, to jakby widzimy, że to o czym mówimy, to o czym dyskutujemy i to co tutaj wnieśliśmy ma rację bytu, dlatego że mamy i niepokoje społeczne i mamy pewien niepokój. Zresztą mówił o nim pan Poseł Bogucki, że dzisiaj jeżeli patrzymy na te działania, one być może jakby mieszczą się w ramach zabezpieczenia tych interesów dotyczących żeglowności Odry. Natomiast pojawia się niepokój i Państwo sami żeście to potwierdzili w tym stanowisku. Czyli mówienie, że to co my dzisiaj prezentujemy jest, nie wiem, elementem kampanii wyborczej, jest elementem sztucznie kreowanego niepokojem, jest po prostu nieprawdą, bo sami żeście Państwo to potwierdzili. Jeżeli odrzucimy te wszystkie hasła, które mówią jaki PiS jest straszny, jaki PiS jest zły, ile PiS złego narobił, to wtedy, no ja rozumiem, a pan doktor Niedzielski jakby się ze mną zgadza, że jeżeli to odrzucimy, to mamy po prostu sytuację, w której zostaje to jedno zdanie, które jakby potwierdza słuszność naszego stanowiska. Nie widzę więc powodu, dla którego Państwo nie mielibyście go przyjąć, bo sami potwierdzacie nasze racje. Dziękuję bardzo.

Radny Wojciech Dorżynkiewicz zgłosił wniosek formalny dot. korekty treści Stanowiska. Poprosił o zamknięcie dyskusji w tym punkcie i przejście do głosowania.

Przewodnicza Teresa Kalina ogłosiła głosowanie nad wnioskiem formalnym.

Głos zabrał Radny Rafał Niburski: *(początek wypowiedzi nie został nagrany – brak włączonego mikrofonu).*

My głosujemy wniosek formalny o zamknięcie dyskusji, ale pan Przewodniczący Dorżynkiewicz powiedział, że zrobił korektę do uchwał, w związku z czym mam pytanie – głosujemy wniosek formalny o zakończenie dyskusji i przegłosowanie czego następnie?

Głos zabrała Przewodnicząca Teresa Kalina: będziemy głosowali stanowisko złożone przez pana Przewodniczącego Dorżynkiewicza i stanowisko zgłoszonego przez przez PiS. Tak jak normalnie przy uchwale.

Głos zabrał Radny Rafał Niburski: to nie jest sesja zwołana przez Panią Przewodniczącą, powtórzę to po raz kolejny, tylko przez grupę wnioskodawców i ja już powiedziałem wyraźnie. To, co proponujecie, to jest zmiana porządku obrad. Powiedziałem, że my nie wyrażamy zgody na to. Art. 21 pkt 8. Pani Przewodnicząca.

Głos zabrała Przewodnicząca Teresa Kalina: ale to jest uzasadnienie stanowiska, a nie uchwała. Uchwała zostaje utrzymana.

Głos zabrał Radny Rafał Niburski: uzasadnienie stanowiska, które stanowi integralną część uchwały przypominam. Gdybym miał intencje takie jak Radny Dorżynkiewicz, to bym złożył takiej treści stanowisko, a nie stanowisko takiej treści jakiej złożyłem.

Przewodnicząca poddała pod głosowanie wniosek formalny o zamknięcie listy mówców.

Drogą głosowania wniosek formalny został przyjęty.

Wynik głosowania:

Za – 13

Przeciw – 8

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 0

Przewodnicząca poinformowała, że przed złożeniem wniosku formalnego o zamknięcie listy mówców do dyskusji zapisani byli jeszcze radni Edward Kosmał oraz Rafał Niburski.

Głos zabrał Radny Edward Kosmał: Pani Przewodnicząca, Panie, Panowie Radni. Słuchajcie Państwo, projekt tej uchwały jest po to, żeby faktycznie umożliwić prowadzenie działalności gospodarczej na Odrze. To też się wiąże właśnie z budową terminalu kontenerowego w Świnoujściu. Także też się to wiąże z działalnością rolniczą w pasie dolnej Odry. I tutaj macie przykład jak to jest, jak jest wykorzystywany Ren nie tylko w Niemczech, jak ta rzeka wygląda. Ona jest typowo rzeką handlową, a my tu dokładnie się wpisujemy, jeżeli chodzi o stworzenie parku w decyzję Parlamentu Europejskiego o zachowaniu dziedzictwa przyrodniczego. Ja uważam, że Park Krajobrazowy spełnia swoją rolę i na pewno na tyle chroni dorzecze Dolnej Odry, że tutaj stanowienie właśnie następnego Parku Narodowego na pewno ograniczy działalność nie tylko rolniczą, ale i działalność rybacką i wszelką działalność, która będzie prowadzona na Odrze. Czy to jest fobia niemiecka? Na pewno nie. Interes Polski jest interesem najważniejszym i do tego tak powinniśmy podchodzić, a nie mówić o sporze politycznym między Prawo i Sprawiedliwością, a Platformą i jeszcze nie wiadomo kim. Interes Polski jest interesem najważniejszym i w tym kierunku należy działać. Uważam, że tworzenie Parku Narodowego zagrozi działalności na Odrze i jeżeli macie taką intencję, to tak będziecie głosować. Dziękuję.

Głos zabrał Radny Rafał Niburski: Szanowna Pani Przewodnicząca, jeszcze raz się zgłosiłem do dyskusji, bo bardziej chciałbym się odnieść do tego emocjonalnego wystąpienia pana Przewodniczącego Nycza. Pan Przewodniczący Nycz zarzuca nam, że my mówimy o bezpieczeństwie, tylko ja tak przypominę Panie Przewodniczący, że jak się nic nie robi, to kanały na rzece zarastają i rzeka się rozlewa, więc to chyba zagraża bezpieczeństwu ludzi. Zamiast więc forować takie zarzuty pod naszym adresem, jednak bym proponował troszeczkę poczytać, zwłaszcza że Pan się wywodzi chyba z ugrupowania, które doprowadziło do największego wylania się rzek w historii Polski, czyli powodzi tysiąclecia w 1997. To jest jakby pierwsza rzecz. Idąc dalej, do tego co mówił pan Przewodniczący Nycz. Mówienie o tym, że my nie znamy stanowiska mieszkańców Gryfina, ale wystarczy poczytać wypowiedzi mieszkańców Gryfina pod różnymi forami. Teraz żyjemy w XXI wieku i żeby poznać stanowisko mieszkańca, nie trzeba jechać do Gryfina, stawać na środku głównego placu w Gryfinie i pytać mieszkańców o ich stanowisko. Wystarczy poczytać fora. Poza tym przedstawiłem Panu pismo Rybackiej Spółdzielni Regalica, skąd? Z Gryfina. I Pan mówi, że wszyscy mieszkańcy Gryfina popierają powstanie Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry. No to ja nie wiem Panie Przewodniczący, czy Pan korzystał z jakichś badań i Pan ma na to jakieś dowody, bo chyba nie. Mówić można wszystko, papier wszystko przyjmie. Więc nie wszyscy mieszkańcy Gryfina, powiatu gryfińskiego popierają budowę Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry. Idąc dalej, Pan nam zarzuca fobię antyniemieckie, no to ja przejrzałem teraz wasze wszystkie trzy korekty do tych stanowisk. Zdumiewa mnie, bo tutaj z waszej strony bije fobia antypisowska. Chociażby stanowisko dotyczące portu kontenerowego w Świnoujściu, praktycznie skopiowane jest to, co my napisaliśmy i dodany ostatni akapit. A o czym jest ostatni akapit? O działaniach poprzedniego rządu, czyli działaniach Prawa i Sprawiedliwości. I kto Panie Przewodniczący ma fobię? My antyniemiecką, czy wy jednak antypisowską? A może macie fobię antypolską? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Teresa Kalina poinformowała o rozpoczęciu głosowania:

w sprawie zmiany treści Stanowiska przygotowanej przez Radnego Wojciecha Dorżynkiewicza.

W trakcie głosowania Radni Klubu Prawa i Sprawiedliwość wylogowali się z systemu do głosowania, pozostali jednocześnie na Sali obrad.

Wynik głosowania:

Za – 11

Przeciw – 1

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 9

Przewodnicząca Teresa Kalina poprosiła o opinię prawną dot. quorum.

Głos zabrał Radca Prawny Mariusz Ciaś: Pierwsza kwestia, która doprowadziła do tej dyskusji dotyczy tego, co zostało podniesione, czyli braku możliwości zmiany projektu uchwały, który został złożony przez Państwa. Rzeczywiście przepisy ustawy zabraniają zmiany porządku obrad bez zgody wnioskodawcy, który zainicjował sesję nadzwyczajną. Nie oznacza to jednak, że treść uchwały nie podlega dyskusji. Spotkaliśmy się na sesji, na której radni mają prawo zabierania głosu i prowadzą do tego, aby Sejmik Województwa wyraził efekt końcowy w postaci uchwały w uzgodnionym, zaakceptowanym w ostatecznej wersji kształcie. Gdyby miało tak być, że głosowany jest

wyłącznie dokładnie projekt, to pozbawiona by została możliwość wprowadzenia, generalnie sens debaty, bo w jakim sensie mielibyśmy prowadzić dyskusję na temat uchwały. Po drugie zwróciłbym uwagę, że istnieje możliwość autokorekty, której się nie głosuje. Natomiast w przypadku, gdy większość radnych podejmuje decyzję w zakresie zmiany treści uchwały, gdy mieścimy się w danym punkcie porządku obrad, taka sytuacja jest w mojej ocenie akceptowana i przed chwilą ona miała miejsce, dlatego wniosek o zmianę treści załącznika do uchwały w ramach porządku obrad, którym jesteśmy związani, nie budzi moich wątpliwości. Co do samego uczestnictwa i quorum, pani Przewodnicząca może przeliczyć, ilu radnych jest obecnych na sali posiedzeń. System głosowania kart jest tylko jedną z metod głosowania. Możemy głosować poprzez podniesienie ręki, regulamin dopuszcza również tryby hybrydowe. Karta jest wyłącznie sposobem głosowania, a nie świadczy o tym, czy ktoś jest obecny, czy też nie.

Głos zabrał Radny Rafał Nibuszki: *(wypowiedź nie została nagrana – brak włączonego mikrofonu).*

Wobec powyższej opinii prawnej Przewodnicząca poinformowała, że quorum zostało osiągnięte i **wniosek Radnego Wojciecha Dorzyńkiewicza o zmianę treści Stanowiska został przyjęty.**

Przewodnicząca Teresa Kalina poinformowała o rozpoczęciu głosowania nad całością projektu uchwały ze zmianą stanowiska.

W trakcie głosowania Radni Prawa i Sprawiedliwości opuścili salę sesyjną. Od tego momentu stan osobowy radnych wynosi 14 osób.

Z powodu braku quorum uchwała nie została podjęta.

4. Zamknięcie obrad.

Przewodnicząca poinformowała, że wobec braku quorum zamyka obrady L sesji Sejmiku.

Przewodnicząca przypomniała o konieczności złożenia oświadczeń majątkowych oraz o obowiązku rozliczenia się ze sprzętu komputerowego używanego na potrzeby pełnienia funkcji radnego województwa.

PRZEWODNICZĄCA SEJMIKU

Teresa Kalina

Protokołowały:
K. Świtkowska
A. Brodowicz